

GAZETA LWOWSKA.

Z *Redakcją dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów.*
Z *pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Insercja w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów*
od wiersza. — *Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.*

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Gmina *Obydów* w zloczowskim obwodzie obowiązła się na założenie regularnej parafialnej szkoły w Obydowie wystawiony już budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawić i dokupywać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, dodawać na opał szkoły rocznie 4. n. a. sagów miękkiego drzewa, i każdoczesnemu nauczycielowi dawać rocznie na uposażenie 32 zł. w. a. gotówka tudzież 6 meców żyta i tyleż jęczmienia w ziarnie.

Przysłużyć mu będzie także prawo obracać na swój pożytek część gminnego pastwiska, objętości pół morga, którą gmina przeznaczyła na grunt szkolny.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z należytym uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 4. maja 1860.

Ameryka.

(Wychodźstwo barwnych ze Stanów zjednoczonych. — Postęp rolnictwa w Hajcie.)

Nowy Jork, 15. kwietnia. Rząd hajtyjski ułatwia przychodźstwo kolorowych ze Stanów zjednoczonych, których przybyło już do 500, po większej części z Nowego Orleanu. Dziennik *Travel* wychodzący w Port-au-Prince donosi, że nadeszło tam 80 takich przychodźców zaopatrzonych w narzędzia rolnicze, i którzy według danych sobie poleceń osiedlili się w pobliżu St. Mare, miasteczka w departamencie Arbonite. Rząd popiera szczerze usiłowania rolnicze, i za przyzwoleniem izby prawodawczej urządził bank osobny, który dla dalszej uprawy gruntów wypłaca zaliczki posiadaczom gruntowym i dzierżawcom. Dalej wyznaczono dekretem ogłoszonym w *Moniteur Haytien* z 3. marca premia za pielegnowanie bawełny, które za uprawę 3 do 5000 funtów wynoszą 500 dolarów (waluty hajtyjskiej), i dojdą do 6000 dolarów za uprawę przeszło 20.000 funtów. Również kazał rząd rozdać między plantatorów pewną liczbę krzewów rośliny bawełnianej. Wzniesieniem dwóch nowych szkół wyższych postarano się o podźwignienie oświecenia publicznego. Przy tych szkołach mianowano sześciu profesorów sprowadzonych z Francji. Szkoła żeglarska w Port-au-Prince liczy teraz 18 uczniów, którzy niedawno odpłynęli z dyrektorem zakładu do Europy dla obznajomienia się z urządzeniami żeglarskimi w Anglii i we Francji, poczem wrócą do domu okrętem wojennym zamówionym w Europie na koszt rządu.

— Kongres w Washingtonie wyznaczył 50.000 dolarów na przyjęcie posła japońskiego, który dnia 28. marca zawinął do San Francisco paropływem amerykańskim „Powhattan.“ — W Woodstock zgorzało 100 domów.

Hiszpania.

(Wiadomości bieżące. — Dekret amnestyi. — Rozkaz O'Donnella. — Ministeryalne uzasadnienie amnestyi.)

Madryt, 7. maja. Hrabia Montemolin i jego brat Don Fernando odjechali dziś z Tortozy i wsiadą na pokład paropływu „Colon.“

— We czwartek wejdzie armia afrykańska do Madrytu.

— *Gaceta de Madrid* obwieszcza następujący dekret królewski:

„Zważywszy przedstawienia mojej rady ministrów, postanawiam, co następuje:

Art. 1. Ogólnej, zupełnej i bezwyjątkowej amnestyi udziela się wszystkim tym osobom, co za jakakolwiek polityczną zbrodnię, popełnioną od chwili ogłoszenia naszego dekretu z dnia 19. października 1856, zostały osądzone lub pociągnięte do odpowiedzialności.

Art. 2. Wytoczone za pomienione zbrodnie procesa mają być niezwłocznie i bez kosztów zaniechane, a osoby, co za te zbrodnie znajdują się w więzieniu, mają być natychmiast i bez wszelkiego

zastrzeżenia puszczone na wolność, z dóbr ich należy znieść wszelkie sekwestry i konfiskaty.

Art. 3. Wszyscy co przebywają poza granicami Hiszpanii mogą wrócić niezwłocznie, naprzód jednak muszą przed hiszpańskim posłem lub konzulem złożyć przysięgę wierności mej osobie i władzy tudzież przysięgę konstytucyi państwa.

Art. 4. Ci, co brali udział w czynach jawnie nieprzyjaznych dynastyi i panującym instytucyom, muszą złożyć taką przysięgę przed swem uwolnieniem z więzienia.

Art. 5. Artykuły 3 i 4 nie odnoszą się do tych osób, którym osobne ustawy zabraniają pobytu w państwach hiszpańskich.

Art. 6. Ministrowie, w których zakres to wpada, przedstawiają mi potrzebne środki do przeprowadzenia tego dekretu.

Dan w Aranjuez, dnia 1. maja 1860.

Królowa.

Kontras. prezydent rady ministrów: *Leopold O'Donnell*.

— Ten sam dziennik podaje także następujący rozkaz marszałka O'Donnella, wydany do naczelnego komendanta drugiej armii:

„Według postanowień dzisiejszego dekretu królewskiego i ustawy z d. 27. października 1834 należy czuwać Waszej Excelencyi, aby byłego infanta Karola Ludwika Bourbon i jego brata Ferdynanda umieścić na pokładzie przeznaczonemu do tego od ministra wojny okrętu i odstawić do jednego z obcych portów według ich własnego wyboru. Z rozkazu Jej król. Mości i z wezwania rady ministrów polecam Waszej Excelencyi wykonać ten rozkaz.

Niech Bóg zachowa Waszą Excelencyę na długie lata.

Aranjuez, dnia 1. maja 1860.

O'Donnell.

— Przed wydaniem dekretu amnestyi przedłożyła rada ministeryalna następujące przedstawienie:

W chwili gdy Wasza król. Mość wznosiłś dobro publiczne, i pokój wewnętrzny na silnych oparł podstawach, a w obronie honoru kraju obrazonego waleczną armię swoją wyprawiłś, właśnie gdy wdzięczny naród radość swą wynurzał, a Europę zadziwiała te szlachetne usiłowania, któremi naród imię hiszpańskie sławą okrywał, zdarza się niespodzianie, że namietności, które dawno zdawały się być zagodzone, i widoki których niepodzielał naród przeniknęły goryczą wiernych poddanych W. K. M., i przeraziły sąsiady nasze, którzy z życzliwością uważali stały i ciągły rozwój, jaki polityka ogłędna umiała nadać wszystkim głównym żywiołom pomyślności narodowej. Taki zamach zbrodniczy zasługiwał na karę przykładną i odstraszającą; rząd jednak przyjęty szlachetnem i wspaniałem uczuciem W. K. M. nie chce dopuścić do tego, by prawem dopełnieniu nieubłaganego wyroku sądowego okryło jakiegobądź miejsce półwyspu smutkiem w przedniu uroczystej rocznicy jednego z najświetniejszych wypadków historii naszej, i w chwili, w której naród przysposabia się do radoznego i wdzięcznego powitania armii, co tyle bitew wygrała i stała się wzorem waleczności, karności wojskowej i wytrwałości.

Racz więc Najjaśniejsza Pani w niewyczerpanej Swej dobroci puścić w zapomnienie zamachy, które znouwu dowiodły tylko jedności i ścisłej zgody między narodem i tronem. Ministrowie, którzy przedstawienie niniejsze podpisali, sądzą, że W. K. M. może pójść za wysokiem swem i wspaniałomyślnem uczuciem bez uszczerbku jakiegobądź widoku lub zasady, i złożyć ten nowy dowód zaufania, jakie W. K. M. pokładasz w usposobieniu narodu Swego i w prawowita trwałość Swej dynastyi.

Wychodząc z tego stanowiska proponuje rada ministeryalna W. K. M. wydanie przyłączonego dekretu amnestyi.

Aranjuez, 1. maja 1860.

(Podpisy ministrów.)

Anglia.

(Podróż księcia Alfreda. — Rewia ochotników. — Zajęcie wyspy Disse na morzu czernym. — Ogólne usposobienie umysłow. — Posiedzenie z 7. maja.)

Londyn, 9. maja. Fregata „Euryalus“, co przed dwoma dniami z księciem Alfredem na pokładzie wypłynęła z Portsmouth do Przylądka, musiała po kilkugodzinnej podróży wrócić się z drogi, i zapewne kilka dni zabawi w porcie, bo uszkodziła się część maszyny i potrzebuje niezbędnie naprawy.

— Królowa pragnie w wielkiej rewii przegłądać uformowane świeżo korpusy ochotników londyńskich. Zdaje się jednak, że nie przyjdzie do tego przed upływem pierwszym połowy czerwca, naprzód bowiem muszą się wyćwiczyć jeszcze ochotnicy w różnych rodzajach musztr i manewr wojennych.

— Korespondent gazety *Times* z Aden pisze pod dniem 18. kwietnia :

„Dowiaduję się z listów z La Reunion, że niedawno zawiął na wyspę francuski paropływ transportowy, wioząc potrzebne materiały do założenia nowej osady, za kilka dni ma przybyć także z podobnym ładunkiem fregata parowa. Oba okręta płyną do Adulis u wybrzeży abisyńskich, nie podlega jednak żadnej wątpliwości, że naprzód obsadzą wyspę Disse na czerwonym morzu. Ciekawość czem zechce Francya usprawiedliwić podobne postępowanie w tej części świata. Można jednak przewidzieć, że wyrazi się mniej więcej w ten sposób: Anglia posiada Aden i zajęła Perym, aby więc czerwone morze utrzymać otworem światu obsadza Francya wyspę Disse. Nadeszła tu wiadomość, że francuska korweta „La Cordelière“ do dnia 6. zeszłego miesiąca odplynęła z Aden, osiadła na mieliźnie u którejś z wysp między Zanzibar a La Reunion. Spodziewają się ocalić statek, lubo znaczne poniósł uszkodzenia.“

— Pan William Doria dotychczasowy sekretarz angielskiego poselstwa w Persyi, mianowany został zawiadowcą poselstwa w Paranie. W miejsce pana Doria odchodzi do Persyi p. W. B. Eastwick, dotychczasowy urzędnik publiczny w Indyach.

— Odezwy sędziwego lorda Lyndhurst w izbie wyższej i admirała Karola Napier w izbie niższej wyjaśniają dostatecznie usposobienie pewnej części mieszkańców Anglii w obec Francyi. *Times* w tej mierze tak się wyraża :

„Niepotrzeba już bardzo się silić na odgadywanie zamiarów naszego rezolutnego i niezbadanego sąsiada, gdyż łatwo może stać się, że przyjdzie nam kiedyś rozprawić się z nim o panowanie na Kanale. Lecz jakież posiadamy środki ku temu, i jakie też mieć możemy, jeśli niewrócimy do systemu rekrutowania majtków? W ogóle mamy teraz 1000 majtków rezerwowych miasto 30.000, chociaż warunki są nadzwyczajnie korzystne. Rząd upewnia nas wprawdzie, że wkrótce liczba majtków rezerwowych dojdzie do potrzebnej wysokości, jeśli tylko mieszkańcy z wybrzeży morskich przekonają się o tem, że admirałicya niemyśli ich wysyłać do Indów lub do Chin, lecz że zwołuje ich na możliwy wypadek wielkiej wojny europejskiej. Przypuściwszy też, że rzecz się ma tak a nie inaczej, to zachodzi jeszcze i takie pytanie: Gdyby liczba tych 1000 majtków rezerwowych, którzy już obecnie są w służbie czynnej, doszła w czasie niedługim do 10.000, natenczas starce nasi mogliby spokojnie odetchnąć i spocząć wygodnie. Lecz pokąd zapowiedziany ten przyrost majtków jeszcze się nieziścił, potąd też ciąży na nas obowiązek myślenia o środkach zaradczych. Musimy przecież uczynić cokolwiek w tej mierze, i tak długo wypada nam zastanawiać się nad tem, aż pokąd złemu niezaradzimy.“

— Na posiedzeniu izby wyższej z dnia 7. maja wyraża hr. Granville życzenie, by margrabia *Clanricarde* odroczył swą mocę w sprawie sabaudzkiej, bo rząd nie może jeszcze w tej chwili ani żądanych przedłożyć dokumentów ani żadnej stanowczej udzielić odpowiedzi. Margrabia *Clanricarde* przystaje na odroczenie wniosku, tuszy jednak, że izba będzie mogła poznać żądane dokumenta, nim jeszcze rząd wyprawi posła na konferencyę, wtedy, jak przypuszcza mowca, kiedy wcielenie Sabaudyi uchodzić będzie już za fakt dokonany. Następnie odracza także margrabia *Clanricarde* aż do 15. b. m. swoją drugą mocę w sprawie rozruchów między plantatorami indyga w Indyach. Hrabia *Ellenborough* ubolewa nad tem drugim odroczeniem, uważając rozruchy w Bengalii groźniejszymi, niżby się zdawało.

W izbie niższej oświadcza minister wojny, sir *Sidney Herbert*, że wyprawione do Chin wojsko składa się z 13.350 żołnierza różnych gatunków broni. Nie można jednak przewidzieć z góry, jakie posiłki okażą się potrzebne w dalszym ciągu. Gdyby wojna przewlekła się nazbyt długo, nieomieszka rząd zażądać wcześniej niezbędnego kredytu. Na zapytanie pana *Hadfield* oświadczył lord *John Russell*, że postanowienia względem stosunków handlowych między Portą otomańską a innymi mocarstwami nie uległy żadnej rewizyi, i ile mu wiadomo, nie wytoczyły się w tym względzie żadne układy między W. Portą a którymi z mocarstw zagranicznych. Sir Henry Bulwer opierając się na traktacie z roku 1838 starał się ulepszyć stosunki komercyjne między Turcyą a Anglią, dotąd jednak nie uzyskał żadnej pomyślnej zmiany. — W dalszym toku zagaja p. *Ayrton* odroczoną debatę nad drugim odczytem bilu, który pasztnikom i cukiernikom pozwala za pewną opłatę sprzedawać wina. P. *Ayrton* oświadcza się stanowczo przeciw bilowi, mniemając, że przyczyni się tylko do rozkrzewienia pijaństwa. Inni członkowie mniemają przeciwnie, że lekkie wina francuskie szynkom wódki i piwa zbawienną wytoczą konkurencyę. *Kanclerz skarbu* przytoczył ponownie wszystkie powody, które go skłoniły wnieść bil niniejszy, a izba przyzwala na drugi odczyt większością 267 przeciw 193 głosom.

— Ministerjum wojny rozporządziło, aby wojska w główniejszych załogach miasta zajmowały w lecie na przemian koszary i namioty w wolnym polu. Okazało się bowiem w zeszłym roku, że stan zdrowia pod namiotami był daleko lepszej niż w koszarach.

Francya.

(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 9. maja. Były gubernator Romanii, pułkownik *Cipriani* udaje się do Stanów zjednoczonych z osobistym poleceniem Cesarza Francuzów.

— Słychać, że kapitan fregaty *Roussell* ma zająć się organizacyą kolonii, która zakłada Francya u wybrzeży czerwonego morza.

— Z czterech dywizyi okupacyjnych w Lombardyi pozostanie jak wiadomo tylko jedna na dzisiejszej stopie pod dowództwem generała *Bazain*. Dywizya ta stanie załogą w Paryżu i ma w wielkiej rewii defilować przed Cesarzem.

— Algierski dziennik *Akhbar* ogłasza rozkaz dzienny generała *Martimprey* z dnia 2. maja. W rozkazie tym mianuje generał *Martimprey* generała brygady *Vivées* prowizorycznym komendantem subdywizyi algierskiej w miejsce generała *de la Serre*, który ma uczestniczyć w wyprawie do wschodniej Kabylii.

— Ciało prawodawcze otrzymało wczoraj projekt ustawy, która zmienia taryfę co do cukru, kawy, herbaty i t. d.

— Rząd odroczył wybory municypalne aż do stanowczego wcielenia Sabaudyi i Nissy, chcąc przeprowadzić wybory jednocześnie w całym państwie.

— Rząd neapolitański zamierza przysłać memoryał do wielkich mocarstw, a to o teraźniejszych stosunkach królestwa obojga Sycylii. Posłannictwo p. *Benedetti* do Kopenhagi odłożone być ma na później. Słychać, że książę *Latour d'Auvergne* powołany został do Paryża dla porozumienia się tam z rządem swoim, a po kilkadniowym pobycie powraca do Szwajcaryi.

— Poseł rosyjski przy dworze pruskim, baron *Budberg*, odjechał przedwczoraj (8go maja) do Berlina. — Książę *Saldanha* przybył do Paryża. — Rząd francuski zamierza zakupić egipski paropływ transportowy „*Yemen*“, który obecnie pełni służbę na morzu czerwonym. Okręt ten użyty być ma w posługę kolonizacyi francuskiej, i otrzyma uzbrojenie wojenne. — Z Lugdunu wyszedł 90ty pułk liniowy do Nissy, a do Sabaudyi pułk 54ty i 70ty. — Marszałek *Mac Mahon*, powołany do Paryża, miał długą rozmowę z Cesarzem.

— *Monitor* donosi, że wyższa izba handlowa, która zająć się ma rozpoznaniem względem wykonania angielsko-francuskiego traktatu, zebrać się ma temi dniami. Hrabia *Persigny* odplynął wczoraj (10go maja) z Kaletu do Anglii. — Cesarski trybunał sądowy rozstrzygnął, że ajenci wexlowi nie mogą utrzymywać żadnych wspólników.

Włochy.

(Wybory. — Odroczenie izb. — Powiększenie pułków.)

Turyń, 9. maja. Jak upewnia korespondent *Indep. belge* wypadły nawrotne wybory w ogóle równie pomyślnie dla ministerjum jak pierwszą razą. Izba deputowanych zebrawszy się dnia 8. po czterodniowym odroczeniu uchwaliła odroczyć się na nowo do dnia 11. b. m.

— Powiększając armię na 52 pułków liniowych zamierza rząd podzielić 26 dawnych pułków liniowych o czterech batalionach i do każdej połowy dodać jeden batalion nowy z pułków Emilii i Toskanii.

— *Do Gazz. di Venezia* piszą z *Florenyji* pod dniem 8. b. m.: „Donosiliśmy już, że w Toskanii emigrowało wiele młodzieży, pragnąc zaciągnąć się do armii papieskiej; rząd papieski nie odmówił jej wprawdzie gościnności w swoim kraju, ale nie przyjął jej do swojej armii. Teraz jednakże zapewnia nas prywatna korespondencya, że pierwszy batalion *Velitów* toskańskich, których namowa i oszukaństwem zatrzymywano dotąd w służbie rewolucyi, przeszedł cały (*tutto intero*) na terytoryum papieskie.“

Neapol. Doniesienie urzędowego *Giornale di Catania* z 23. kwietnia zgadza się zupełnie z tem, co doniosła poczta z Neapolu z 1. b. m. względem przywrócenia porządku i spokoju w Sycylii. Komunikacya pocztowa była znowu otwarta we wszystkich kierunkach i ludność używała wszędzie wojskom potrzebnej pomocy. Kolumna wysłana z Palermo dla ścigania zbrojnych band przechodziła przez *Marineo Piana*, *P. Giuseppe*, *Partinico* i *Alcomo*, i wszędzie witał ją okrzyk: „Niech żyje Król.“ *Montelepre* i okolica były również obsadzone wojskiem. Banda spędzona z *wyzyn* pod *Monreale*, rozpierzchnęła się jak wszystkie inne, i większa część powstańców wróciła do domu w nadziei, że rząd przebaczy im chwilowe obałamucenie.

Niemce.

(Komisyja wojskowej obrady. — Rozprawy w izbach hanowerskich.)

Neue Preuss. Ztg. pisze :

Komisyja wojskowa izby duputowanych odbyła 8. b. m. wieczorem pierwsze swe obrady nad ustawą względem nadzwyczajnej potrzeby pieniężnej administracyi wojskowej na czas od 1. maja r. b. do 30. czerwca 1861. *Vincke* zdał przewodnictwo na deputowanego *Grabow'a*, a sam objął czynność referenta. Spodziewano się powszechnie, że projekt ten niedozna żadnej opozycyi, lecz nie sprawdziło się to przynajmniej w komisyi. Referent wniósł poprawkę do §. 1. zapewne w tym zamiarze, by ograniczyć zarządzenie temi funduszami. Rząd uważa tę poprawkę za odrzucenie projektu, i oświadczył wyraźnie, że musi mieć zupełną swobodę w zarządzeniu całkowitą sumą rzeczoną w taki sposób, jaki uzna za najlepszy dla utrzymania i uzupełnienia środków służących do lepszej gotowości wojennej i do wzniecenia ducha wojskowego w armii. — Głosowania nie było, i spodziewają się powszechnie, że na posiedzeniu komisyi z 9go poprawka będzie cofnięta, lub przez głosowanie uchylona.

Tenże dziennik zawiera o poprawce p. *Vincke* jeszcze i taką uwagę :

Deputowany z Hagen sądzi, że suma żądana jest za wielka, i chciałby względem użycia tych pieniędzy położyć rządowi takie mianowicie ograniczenia. by reorganizacja armii odbyła się tylko w taki sposób, jaki p. Vincke uważa za najlepszy lub konieczny.

Hanower, 8. maja. Zgodnie z uchwałą izby pierwszej odrzuciła i izba druga na dzisiejszem swem posiedzeniu rządowy wniosek względem owarowania wybrzeży merskich, uważając, że sprawa ta wpada w zakres sejmu związkowego, i ma się stosować do postanowień związku. Następnie podniósł się p. Bennigsen, wyrażając, że pragnie oświadczenie kilku zgromadzonych w Heidelbergu niemieckich patriotów odczytać w tem samym zgromadzeniu, gdzie niemiecki minister powazył się wyrzec słowa, jakie przytacza oświadczenie, które jest treści następującej:

„Minister p. Borries oświadczył na publicznem posiedzeniu hannowerskiej izby: „Zabiegi, by utworzyć centralną władzę pod jednolitem wojskowym i dyplomatycznym przewodnictwem prowadziłyby do sojuszu książąt niemieckich pomiędzy sobą, a nawet mogły zniechęcić do związków z mocarstwami obcymi, które z radością przyjęłyby sposobność wnieść się w sprawy niemieckie.“ Naprzeciw temu wyznaniu niemieckiego ministra, które powszechnie wzbudza oburzenie, występujemy z następującem oświadczeniem: Naród niemiecki trwa w postanowieniu ani piędzi niemieckiej ziemi nie ustąpić pod obce zwierzchnictwo.“

Po odczytaniu całego dłuższego oświadczenia powstał p. Borries i udzielił następującej odpowiedzi:

„Minister dowiaduje się z pism publicznych, że wyrazy jego umyślnie czy nie umyślnie w błędny wykładają sposób, a nawet wyprowadzają z nich pewne zamiary hannowerskiego rządu. Przeszłość Hannoweru podaje rękojmię, że słowa jego nie mogą odnosić się do niego samego. Nie miał też przed oczyma żadnego innego niemieckiego rządu.“

Dania.

(Powrót Królowej z Nissy. — Mormony.)

Kopenhaga, 4. maja. Według korespondencji *B. T.* opuściła owdowiała Królowa dnia 24go z. m. Nisse, i chce na Genuę, Medyolan, Turyn, Mont Cenis i Genewę powrócić do Kopenhagi. — Temi dniami zawiązał tu pruski paropływ „Pauline“, najety, jak słycać, przez przełożonych misji skandynawskiej, ażeby 300 Mormonów, którzy niedawno przybyli tu z Zelandyi i Jütlandyi zawieźć do Grimsby, zkad koleją żelazną jadą do Liverpoola, a potem do Ameryki, powiększyć kolonię na wielkiem słonem jeziorze.

Szwecya.

(Koronacja. — Uchwały stanów.)

Jak pod dniem 5go maja doniósł już telegram z Sztokholmu, nastąpiła koronacja Ich królewskich Mości z wielką wspaniałością dnia 3go maja, i tego samego dnia przyjmowali także królestwo przynależne hołdy. Jak podczas uroczystości koronacyjnych tak przy ceremonii przyjmowania hołdów w samo południe sprzyjała pogoda, tylko nieco za zimny powiewał wiatr. Dnia 4. maja znajdowali się Królestwo na wielkiej rewii wojska, wieczorem zaś był teatr paré. Przy tej sposobności rozdzielał Król liczne dowody swej łaski.

— Stan duchowny — donosi jeden z dzienników niemieckich — odrzucił zalecone w wydziale konstytucyjnym wnioski, by żydów uprawnić do głosowania przy wyborach deputowanych sejmowych i poruczać im funkcyę sędziów przysięgłych w procesach prasy. Drugą część tego wniosku odrzucił jak wiadomo i stan szlachecki.

Rosya.

(Manewry morskie. — Doniesienia z nad granicy chiński.)

Petersburg, 4. maja. Aby lepiej wywieńczyć marynarkę, będą we wszystkich portach odbywać się małe manewry morskie. Manewrom w porcie kronsztadzkiem będzie przewodził sam w. książę Konstanty.

— Roboty około budowy portu nad kaspijskiem jeziorem rozpoczęły się już ostatnimi czasy.

— Z nad granicy chińskiej słycać, że transporta towarów narażone są na częste napady. Niedawno przyszło do zaciętej walki między rosyjskimi kupcami a Mandżurami nad wyższym Amurem w pobliżu Blagowieszczeńska.

Turecja.

(Doniesienia telegraficzne. — Powód podróży księcia Brabantu.)

Konstantynopol, 2. maja. *Indépendance* zawiera wiadomość telegraficzną, że Turcja sciągnęła 30.000 wojska w Widyne. W Konstantynopolu bardzo mało jest wojska, zaledwie 10.000 żołnierza. Spodziewają się zmiany ministeryalnej. Inna depesza z doniesieniami po dzień 1. maja pisze: Sefer Basza odwołany z wygnania, powrócił i objął posadę szefa sztabu jeneralnego. Za pomocnika dodano mu Ferhad Baszę. Riza Basza zajmuje się gorliwie organizacją armii.

— *Moniteur Belge* zbijał już dawniej pogłoski, jakoby rząd belgijski chciał nabyć wyspę cypryjską, a podróż księcia Brabantu do Konstantynopola zostawała z tą sprawą w styczności, a teraz zbija je i *Journal de Constantinople* z 3. maja temi słowy:

„Ponieważ niektóre dzienniki zagraniczne wykladały mylnie powód podróży księcia Brabantu do Konstantynopola, przeto możemy według otrzymanego upoważnienia zapewnić, że książę Brabantu zamierzał tą podróżą uzupełnić dawniejsze swe zwiedzenie

krajów należących do państwa tureckiego, i pragnął przytem poznać się osobiście z J. M. Sułtanem.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 11. maja. Książę Brabantu zawiązał wczoraj paropływem wojennym „Eugen“ do Grawozy.

Wenecya, 10. maja. Hanowerski kapitan inżynierii, który zwiedzał tutejsze fortyfikacye morskie i nadbrzeżne, odjechał dziś do Werony.

Par.ż., 11. maja. *Constitutionnel* donosi, że hrabia Montemolin i jego brat Don Ferdynand przybyli do Cetty. Rząd hiszpański zamierza ogłosić posiadane w ręku dokumenta zrzeczenia się ksiąząt.

Londyn, 12. maja. Dzisiejsza *Times* pisze: „Sympatye Anglii dla Sycylii wiążą się ze wspomnieniem krótkiego połączenia obudwu. Życzmy Neapolowi lepszego rządu lub oddzielenia Sycylii; gorszym byłby nowy powód do interwencyi Francyi lub Austrii.“

Turyń, 11. maja. Artykuł w *Unione* powiada: Nie Europa, Francya sama spogląda niechętnie na powiększenie Piemontu, i zład wypływają owe nieskończone agitacye, które musimy pokonywać. Po zawarciu pokoju w Villafranca pomogły nam więcej dobre usługi Anglii, niż intrygi Francyi, a może nawet nie była się powiodła anexya centralnych Włoch bez moralnej pomocy Anglii. My niezaczepimy Austrii w Wenecyi, ale musimy zbroić się przeciw jej udziałowi w walce, jaką bez wątpienia wypadnie nam stoczyć z Rzymem i Neapolem. Polityka Cavoura zamierza stanąć na miejscu zamiast postępować naprzód we Włoszech. „Podług listu turyńskiego w *Gazz. di Milano* miał rząd neapolitański oświadczyć angielskiemu, że siła zbrojna Neapolu počęły się z papieską zaraz po odejściu ekspedycyi Garibaldeggo. — *Diritto* utrzymuje, że trudności w oznaczeniu nowej granicy nie są bynajmniej załatwione. Minister wojny chce wystąpić z gabinetu, jeżeli rząd przystanie na wszystkie żądania Francyi. — Carlo Cattaneo ogłosił w *Politecnico* ostry protest przeciw odstąpieniu Sabaudyi i Nissy.

Genua, 10. maja. *Corriere mercantile* utrzymuje, że rozdawane niedawno broszury za przyłączeniem z Francją pochodziły od francuskich emisaryuszów i legitymistów.

Medyolan, 11. maja. W prowincyach Emilii wyszła amnestya dla wszystkich przestępców, skazanych na sześciomiesięczne więzienie lub grzywny pieniężne, jak niemniej dla tych, których reszta nie odsiedzianej kary nie przewyższa sześciu miesięcy. Złodzieje i oszuści jednak wyjęci są z pod amnestyi.

Florencya, 7go maja. Zapowiedziane na wczoraj wybory nie mogły się odbyć, ponieważ zebrano się za mało wyborców.

Rzym, 8. maja. Jenerał Lamoricière koncentruje wojska pod Gubbio. Król neapolitański subskrybował milion na pożyczkę rzymską.

Frankfurt, 12. maja. Izba deputowanych odrzuciła wczoraj wniosek nagany przeciw panu Borries, a przyjęła z oklaskami oświadczenie prezydenta, że wszelkie antyniemieckie przynierza uważać należy za zdradę kraju.

Wiadomości handlowe.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 2. maja. Na dzisiejszym targu było 136 wołów z Galicyi, i tylko 20 sztuk zostało niesprzedanych. Ceny spadły od przeszłego tygodnia, gdyż cetaar mięsa wypadł na 20 zł. 38 c. w. a. Za najlepszą parę wołów wagi 840 \mathcal{E} mięsa i 140 \mathcal{E} łożu płacili 210 zł.; za najpośledniejszą wagi 520 \mathcal{E} mięsa i 20 \mathcal{E} łożu 110 zł.; cena przeciętna z 80 sprzedaży wypadła na 148 zł. 60 c. w. a. za 680 \mathcal{E} mięsa i 70 \mathcal{E} łożu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. maja.

Hotel rosyjski: PP. Kozłowski Włodz., z Wiszenki. — Abancourt Xaw. z Łowczy. — Gątkiewicz Mich., z Żółkwi.
Hotel europejski: Zurakowski Jan, z Zadarowiec.
Hotel Langa: Br. Schloysnik Teod., c. k. pułk.; Gontard Henr., c. k. major i Zembery Michał, c. k. rotm., z Gródka.
Hotel Kuhna: Krajewski N. k., z Czech. — Barntowicz Michał, z Hadynkowiec. — Papara Wład., z Mchawy. — Papara Szczesny, z Potoka.
Hotel krakowski: Kuciktel Franc., c. k. lek. pułk., z Brzeżan. — Birtus c. k. kap. i Bochniewicz Karol, c. k. porucznik, z Tarnopola.
Zajazd Leszczyńskiego: Nowacki Kaz., z Tejsarowa.
Pod tygrysa: Madejewski Franc., c. k. podpor., z Toleczowa.
Do domu prywatnego nr. 308 $\frac{3}{4}$: Katyński Jul., z Wiszenki.
Do domu prywatnego 458 $\frac{1}{4}$: Pawlikowski Emil, z Rosolina.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. maja.

PP. Zybliekiewicz Mik., adw. kraj., do Krakowa. — Zacharasiewicz Mik., do Lipowiec. — Wnorowski Jan, do Derzowa. — Lewicki Ludwik, c. k. porucznik, do Premyslan. — Czermiński Stan., do Mieczyszczoza. — Padlewski Winc., do Kozówki. — Truskolawski Leon, do Streptowa. — Hr. Baworowski Włodz., do Wiśdoia. — Rosnowski Franciszek, do Tartakowa. — Ryłski Henr., do Dłużniowa.

(Sprostowanie.)

Między pasantami wczoraj zamiast Józef Fliss, rzymski major — czytaj: rzymski Sergent-Major.

T E A T R.

Dziś opera niemiecka: „Wesołe kobiety z Windsoru“ podług komedyi Szekspira.

Jutro na scenie polskiej po raz pierwszy: „Owec zakazany.“

